

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzytka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
W Lublinie bez odnośzenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośzeniem mieszkaniem 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.	Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo 1 kor., 20 hal., wśród 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych wyrazach 10 h. W dziale adresowym 4 h. czuki za 200 na prow. 2 h., w mieście 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 hal. popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Francesca Bertini

„OAZA”

Francesca Bertini

Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej.

## DAMA KAMELJOWA (TRAVIATA).

Wzruszający tragizm duszy ludzkiej, pełen niezwykłych wrażeń dramat, osnuty na tle powieści

Aleksandra Dumas'a

W roli głównej występuje premjowana piękność

Francesca Bertini.

|| Kasa teatru czynna do g. 8<sup>1/2</sup> w.

### Wapno rolnicze i budowlane

GEMENT, CEGŁĘ, KAMIEŃ, DRENY DACHÓWKĘ CZERWONĄ oraz inne art. budowlane POKOST, LANCYER na żelazo, POLEWĘ KAFLOWĄ, OLEJE MINERALNE I SMARY.

POLECA:

DOM HANDLOWY  
Józef Zeydler i S-ka  
Lublin, Szopena 3.

### DZIS Zabawa dziecienna

W TEATRZE WIELKIM.

### TELEGRAMY.

#### Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 134 (BK) Komunikat rządowy austriacko-węgierski pod datą 12.4.

#### Wschodnia i południowa wschodnia widownia wojny.

W okolicy Gorycji wdarły się wczoraj wieczorem szturmowe patrole 71 i 76 p. p. do rowów nieprzyjacielskich na wschód od Unter-Verzobja, wzięli 4 oficerów i 135 ludzi do niewoli i zdobyli 2 karabiny maszynowe i 3 minierki. Walka artylerji i minierek była na niektórych miejscach frontu Pobrzeża chwilami bardzo ożywiona.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.

#### Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 134 (B. K.) Rządowy komunikat niemiecki donosi pod datą 11.4. wieczorem

Pod Fampoux i na północ od Scarpe zostały odparte angielskie ataki piechoty; pod Ronex odparte liczne ataki konnicy; we wszystkich tych miejscach nie-

przyjacieli poniosł wielkie straty. Pod Monchy i Wancourt, na południowym wybrzeżu, w ciągu dnia toczyły się pomysłne dla nas walki. Na wschód od Bulleccourt i pod Hergicourt, na północno-zachód od St. Quentin wzięliśmy do niewoli 1000 Anglików i zdobyliśmy 25 karabinów maszynowych. Od Soissons do Reims gwałtowna walka ognkowa.

#### Prasa niemiecka i austriacka w sprawie Legionów.

WIEDEŃ 134 (BK) Pisma u patrują w odezwie cesarza Karola do polskiego korpusu posiłkowego niezawodny dowód jego serdecznej i szczerzej miłości do polskiego narodu, jego szacunku dla praw tegoż, tudzież jego czynnej pomocy przy powstaniu niezawisłej Polski i zaznaczają, że narodowa armja sprzymierzzonego królestwa jest obecnie zabezpieczoną. Zarazem wyrażają pisma pewność, że polskie wojsko okaże się godnym tradycji swej ojczyzny i wzorowego przykładu historii polskiej. Uwołnienie Polski z pod jarzma rosyjskiego można już dzisiaj uważać jako ostateczny wynik światowej wojny, o powrocie do niedalekiej przeszłości nie może być mowy.

„Fremdenblatt” pisze: Jeśli proklamacja z listopada zeszłego roku była kończąca przesłanką powstania niezawisłej Polski, to utworzenie polskiej sily zbrojnej jest niezbędnym

wymogiem do utrzymania przy życiu nowopowstałego tworu. Cesarz Karol odstąpił wielkodusznie i wspinałomyślnie tych Polaków, którzy jako ochotnicy w tej wojnie światowej walczyli pod sztandarami Austro-Węgier nowo utworzonemu państwu polskiemu. Zadanem Polaków było stworzyć na wschodzie szanlec dla zachodnio krajowej religji i kultury i należy się spodziewać, że i nowa Polska wypełni to zadanie. Że mamy to zaufanie do narodu polskiego okazał cesarz Karol. Polskie legjony, które dotychczas w tej wojnie światowej tak dzielnie i bez trwogi walczyły w szeregach naszej armji, niechaj służyć jako symbol tego otwartego i serdecznego usposobienia, jakie istnieje między monarchją habsburską a polskim narodem. „N. W. Tagblatt” oświadcza: Pozdrowienie cesarza Karola przesła- ne wiernym towarzyszom broni znajdzie milionowy odzew w oswobodzonym państwie. Armja Królestwa Polskiego wystąpi w szranki ramię przy ramieniu z wojskami mocarstw centralnych przeciw przewadze nieprzyjaciół.

#### Echa walk

#### nad Stochodem.

KOPENHAGA 134 (tel. wł.) Duński dziennik „Kjoebenhavn” pisze o ostatnim sukcesie nad Stochodem: Od czasu wielkiego francuskiego uderzenia zeszłej jesieni koło Verdun, w rzeczywistości nie wiele słyszano o podobnych wynikach ataku. Rezultat zdaje się wskazywać, że stosunki w wojsku rosyjskim dają coś do myślenia. Linja Stochodu należy do frontu Brusilowa, którego zaliczają do najdzielniejszych i najenergiczniejszych dowódców rosyjskich. Ta okoliczność czyni kłeskę jeszcze bardziej godną uwagi.

#### Kuba przeciwko Niemcom.

BERLIN, 134 (BK) Posel niemiecki wręczył rządowi niemieckemu notę, opiewającą, iż Kuba zdaje się względem Niemiec na siebie wojennej.

#### Budowa 1000 okrętów

WASZYNGTON, 134 (tel. wł.) Prezydent Wilson udzielił swej zgody na program departamentu marynarki, w którym jest mowa o budowie 1000 okrętów każdy o pojemności 3000 tonn, dla pokrycia strat wnikających wskutek wojny podwodnej. Kongres wyznaczył na cel wyższy 50 milionów dolarów. Kontrakty budowy zostały już zawar-

#### Organizacja szkolnictwa w Królestwie Polskim

Z Warszawy donoszą: Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego Rady Stanu zajęty jest pracami przygotowawczymi przededniu objęcia szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskim. Między innymi departament, pragnąc zbrazować stan szkolnictwa średniego w Królestwie Polskim, przystąpił do zestawienia odpowiednich danych statystycznych. W tym celu rozesłano do szkół średnich odpowiednie kwestjonariusze.

Komisja do spraw szkolnictwa ludowego opracowuje ustawę normującą, według której mają być urządzone i prowadzone szkoły początkowe w Królestwie Polskim. Departament porozumiał się już z organizacjami nauczycielskimi w Królestwie Polskim, które również udają się do departamentu w różnych sprawach. Działem oświaty w departamencie kieruje dyrektor Józef Pomorski sprawami wyznaniowymi wicedyrektor departamentu profesor St. Smolka. Dział szkolnictwa średniego powierzono p. Władysławowi Wójcickiemu, dział szkolnictwa początkowego p. Zdzisławowi Gajewskiemu.

# Czas odnowić prenumeratę za kwartał II-gi I kwiecień.

## OSZCZERCY.

Prasa polska wszelkich odcienników lat zwraca uwagę na systematyczną akcją antypolską, prowadzoną w państwach i na drugiej kuli przez dobrze zorganizowaną grupę wpływowych dziennikarzy żyjskich, oczerniających w opinii kulturowej Polskę i Polaków.

Ze czasów rosyjskich odwoływać się do pomocy i opieki państwa rosyjskiego: „Riecz” na pisma były wówczas niejako dowodem, choć u nas nie akredytowanymi ambasadami i obrotami, zwłaszcza w sprawach dotyczących kraju naszego.

Polska prasa protestowała niekiedy przeciw oczernianiu Polaków, naciskając, że cała akcja nosi charakter wybitnie polityczny, a jest ona tylko na ręce państwa rosyjskiego.

Protesty nie pomagały. Coraz ścisiej dowiadywał się świat o reżymie okrucieństw, dokonywanych przez Polaków na ludności żyjskiej.

Z chwilą ustąpienia z kraju nacisku władz rosyjskich oczekiwano, że akcja ta ustanie.

A oto ostatnimi czasy znów awantury się w prasie europejskiej wykazywały o tendencji wybitnie antypolskiej, usiłujące przedstawić nas oczyma inteligencji europejskiej jako notorycznych ciemności i niechęci narodowych. Nacjonalizm niemiecki z łatwością zastosował się do nowych warunków.

Treść oskarżeń jest ta sama, w pierwszym roku wojny, natomiast zmieniono adresatów. Obecnie wykazywały się już nie „Riecz”, gdzie w swoim czasie dawno polsko żydowskie referował idący w Petersburgu p. Kleinmann (J. Clemens), ale w „Vorwärts” berlińskim i prasie kopenhaskiej. Na łamach tych pism ukazują się artykuły, wyjaśniające czytelnikom, że Polacy, sami do niedawna oskarżani przez rząd rosyjski, stosując w dalszym ciągu metodę rosyjską wobec żydów.

Akcja ta nosi charakter stały, oprócz dziennikarzy żydowskich, brała w niej udział sionistów niemieckich, z p. Bodenheimerem na czele. Ostatni znany jest polskiemu światu politycznemu ze swych niefortunnych występów politycznych w Królestwie po wkroczeniu Niemców. Z jednej strony usiłował, przez kogoś nie proszony uchodzić w imieniu władz niemieckich za obrońcę społeczności żydowskiej, z drugiej zaś obowiązywał rolę pośrednika między społeczeństwem polskim a żydowskim. Ze role jego była nie do przecenienia, o tem świadczą liczne emerytury, wystosowane do władz niemieckich, w których propagował politykę germanizacji Polski przez żydów itp.

Obecnie jak doniosły „Polsche Blätter” „polityk” ten rozwija energiczną akcją antypolską na gruncie kopenhaskim.

Nie można się też dziwić publicystyce polskiej, że tę szkodliwą akcją zarówno dla Polski jak i dla żydów tutejszych akcją piętnuje. Uczynił to niedawno p. Leon Chrzanowski na łamach „Kurjera Polskiego” nawołując żydów polskich, aby tej akcji przeciwdziałali.

Odezwała się na to prasa żargonowa. Wystąpił redaktor „Hajnta”, p. Jackan, usiłując sprawę zbagatelizować, głos zabrał również na łamach „Momentu” radny „ludowiec” p. Hirschorn, który szeroko rozprawia o jakichś niesprawiedliwościach stosowanych obecnie w stosunku do żydów w Polsce. Pan ten poszedł w swoich wywodach tak dalece, że wysunął projekt zaproszenia austro-niemieckiej komisji, która miałaby się zająć zbadaniem rzekomego uciśnienia żydów w Polsce. Pan Hirschorn nie tylko usprawiedliwia tę akcję antypolską, ale staje w jej obronie.

Na łamach tygodnika sionistycznego „Das Jüdische Volk” wywodzi redaktor tego pisma, dr. Gattlieb, że skoro ustanie ucisk żydów w Polsce, to jednocześnie wyczerpie się materiał do korespondencji antypolskiej.

Prasa żargonowa — stanęła w obronie wroga dla Polski agitacji.

## Z gospodarki samorządowej w Puławach.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej.”)

**(Sprawa budżetu. — Stałe podatki. — Dodatki podatkowe. — Dzierżawy. — Rogatki. — Przeciw nowym szynom. — Sprawa oświetlenia elektrycznego.)**

Na ostatnim posiedzeniu puławskiej Rady miejskiej powzięto między innymi następujące uchwały:

Po dyskusji nad sprawą podatków, budżetu i kwestji gospodarczych zebrani przysli do wspólnego wniosku i uchwalili jednomyślnie:

1) Ze względu na częste zmiany i wahania się kursu koron, oraz w celu uniknięcia zawikłań cyfrowych, budżet miejski na r. b. należy ułożyć tymczasowo w rublach rosyjskich, co ułatwi orientowanie się przy określeniu norm.

2) Stałe podatki miejskie za rok bieżący 1917 pobierane być mają na zasadach poprzednich, a mianowicie: a) na rzecz kasy miejskiej w stosunku 25% normalnego podatku państwowego; b) na szkolnictwo w stosunku 30% tegoż podatku; c) na utrzymanie szpitali w stosunku 25% tegoż podatku; d) na oświetlenie

ulic i placów miejskich w stosunku 10% od tegoż normalnego podatku państwowego.

3) Z uwagi na zniszczenie wielu domostw w mieście przez pożar i oczekiwane przez to znaczne zmniejszenie się wpływów z podatków stałych, w celu zasilenia funduszy kasy miejskiej, tak niezbędnych na wydatki z gospodarką miejską połączone, ustanawia się na rzecz tej kasy następujące jednorazowe na rok 1917 opłaty i dodatki, a mianowicie: a) od wyszynku wódek w każdej z miejscowych restauracji, traktjarni i bufetów po rubli sto (100) od właścicieli takowych; b) od sprzedaży wódek ze specjalnych sklepów, w naczyńkach zamkniętych, po rubli 50 od każdego sklepu taki utrzymującego; c) od sprzedaży wszelkich trunków alkoholycznych, z wyjątkiem wódek, w każdej z miejscowych restauracji, traktjarni i bufetów, po rubli 25 od właścicieli takowych; d) od hurtowej i detalicznej sprzedaży piwa w naczyńkach zamkniętych po rubli 25 od właściciela każdego miejsca sprzedaży; e) od każdego z utrzymujących na swoje imię restaurację, kawiarnię, bufet lub herbaciarnię bez wyszynku jakichkolwiek trunków po 10 rubli; f) od każdego z innych kupców przemysłowców handlarzy i rękodzielników lub fabrykantów, wykupujących za skarbu świadectwa zarobkowe, opłatę w stosunku 25% rocznej ceny takiego świadectwa; g) od utrzymujących w mieście dorożki, wabikuly lub wozy dochodowe czy przemysłowe: po rubli dwa i kop. 50 od każdego parokonnego i po rubli jeden i kop. 50 od każdego jednokonnego sprzężaju; h) od osób utrzymujących w mieście psy, z wyjątkiem psów trzymanyh stale na uwięzi, po rubli jeden od sztuki; i) od każdego właściciela realności, dzierżawcy całości, kuratora lub osoby administrującej, tytułem podatku kominowego, na utrzymanie kominiarzy miejskich: w domach parterowych: od jednego łufu kuchennego kop. 50, od jednego łufu piecowego kop. 25, w domach piętrowych od jednego łufu kuchennego 1 rb., piecowego kop. 50, od pieców w piekarniach, mydlarniach, dystylarniach i t. p. od każdego rocznie rubli trzy.

Osadę miejską gruntową, za kosztami wojskowymi przy szosie tak zwaną „Soltysówkę” postanowiono odebrać administracyjnie, a w razie potrzeby drogą wyroku sądowego od nieprawych jej posiadaczy i oddać w dzierżawę na korzyść kasy miejskiej, drogą licytacji, na warunkach przez Magistrat ułożonych.

Plac miejski przy ulicy Szosowej, zwany „Bałagan” uchwalono oddać również w dzierżawę na korzyść kasy miejskiej w sposób wyżej wskazany.

Uchwalono sprzedać zaraz przez licytację na korzyść kasy miejskiej, do rozebrania pozostałość murów z dawnego odwodu miejskiego, obok mostu z lewej strony się znajdującego.

Ponieważ przy wjeździe do miasta licznych wozów z produktami, inwentarzem, ciężarowych i innych psują się bruki i zarazem zanieczyszczają ulice i place miejskie, reparaacja zaś bruków oraz porządkowanie ulic i placów wymaga nakładów pieniężnych ze strony Magistratu, względnie kasy miejskiej, przeto postanowiono utworzyć roгатki miejskie w punktach przy traktach Kazi mierskim, Dąblińskim, Żyrzyńskim za kosztami wojskowymi i przy moście na Wiśle, a to w celu pobierania taryfy od przewożonych do miasta towarów, produktów, inwentarza żywego i od wozów prywatnych, na wzór tego co się praktykuje oddawna w Lublinie i innych miastach Królestwa; roгатki zaś te administrować kosztami kasy miejskiej, lub też oddać w dzierżawę na korzyść tejże kasy drogą licytacji.

Zlecono Komisji budżetowej

miejskiej opracowanie racjonalne budżetu dla miasta Puław na rok bieżący 1917 i złożenie budżetu tego w projekcie na piśmie do rozporządzenia i zatwierdzenia go przez Radę miejską, w czasie możliwie najkrótszym.

W końcu Rada miejska znaczną większością głosów obecnych na posiedzeniu członków uchwaliła: 1) ze względu na znaczną już ilość w mieście miejsc sprzedaży i wyszynku trunków Rada uznaje, że zabieg ze strony Kucharki i Gurfakla o udzielenie im koncesji na wyszynk i sprzedaż wódek nie zasługują na uwzględnienie w chwili obecnej. 2) że w sprawie propozycji za strony firmy „Zygmunt Fajzand z Niemiec” dotyczącej urządzenia instalacji centrali dla oświetlenia elektrycznością miasta Puław Rada miejska — jakkolwiek w zasadzie uznaje użyteczność tego rodzaju przedsięwzięcia — jednakże nie ma możliwości zdecydować teraz o możliwości przyjęcia tej oferty, składanej przez firmę z kądem Radzie nie znaną, bo nie zostały jej przedłożone ani ogólne ani szczegółowe warunki tego urządzenia i w skutek tego Rada zmuszona jest pozostać nadal przy uchwale swej z daty 27 lutego r. b. w przedmiocie tym zapadłej.

## Ze świata.

Japonja wobec sprzymierzeńców. „Japan Times” donoszą, że Japonja nie chce dostawiać sprzymierzonym amunicji. Japońskie ministerstwo wojny jest zdania, że wojna zbliża się ku końcowi i że Japonja będzie musiała uzupełnić własne zapasy.

Flaga amerykańska na froncie francuskim. Biuro Reutersa donosi, że amerykańska eskadra lotnicza La Fayette natychmiast po wypowiedzeniu wojny przez Stany Zjednoczone Niemcom wywiesiła flagę amerykańską na froncie francuskim. Eskadra ta najpierw wystąpiła urzędowo ze strony Ameryki w walce po stronie koalicji.

Z Petrogradu — Petersburg. „Riecz” wystąpiła z propozycją powrócenia do poprzedniej nazwy, t. j. „Petersburg”, gdyż nowo wprowadzona nazwa „Petrograd” związana jest z najniebezpieczniejszym okresem historii Rosji.

Rozruchy w więzieniu rosyjskim. Z Petersburga donoszą: W ubiegły Piątek, w areszcie komendantury petersburskiej, gdzie uwięziono na rozkaz nowego rządu kilkuset oficerów i 3,000 żołnierzy, wybuchły poważne rozruchy. Nowy naczelny dowódca okręgu wojskowego petersburskiego generał Kornilow wysłał na miejsce rozruchów 5 batalionów. Zabito 8 oficerów i 32 żołnierzy.

Prawica rosyjska była płatna przez rząd carski Według depesz stokholmskich „Riecz” ogłasza listę publicystów i posłów do Dumy, którzy otrzymywali żołąd od rządu rosyjskiego.

Na liście są nazwiska Markowa, Zamysłowski, Dubrowina i Puriszewicza.

Demonstracja słoni i wielbłąd. Mieszkańcy Moskwy widzieli — jak donosi nasz korespondent sztokholmski za „Gazetą Polską” bardzo oryginalną demonstrację. Ulicą Terską kroczyły poważnie dwa słonie i wielbłąd. Zwierzęta te miały przewieszzone dwa plakaty z napisem: „Niech żyje przedstawicielstwo narodowe, armja i flota. Zwyciężył wroga wewnętrznego, zwyciężył wroga zewnętrznego”. Za słoniami jeździł właściciel ich, znany kłown Durw, przepasany czerwoną wstęgą. Oryginalnej tej kawałkacie towarzyszyły tłumy publiczności.

Zgon rybaka hr. Zepellina. W Paryżu zmarł tydzień dniami inżynier Józef Splez, który uchodził we Francji za wynalazcę balonów. Splez przez długie lata odmawiał hrabiemu

Zeppelinowi pierśniętwa i twierdził, że statki powietrzne Zeppelina są naśladowaniem jego konstrukcji. Pomimo kilkakrotnych prób i poparcia rządu francuskiego nie powiodło mu się jednak stworzyć zdatnego do lotu balonu.

Zamordowanie księdza. Z Budapesztu donoszą: W lesie w pobliżu gminy Sirok znaleziono w tych dniach zwłoki zamordowanego rzym. kat. księdza Mikołaja Nagy'ego. Przypuszczają, że padł on ofiarą kłusowników.

Odnaki pamiątkowe dla zmiataaczy śniegu. Rada miejska w Lipsku uchwaliła złożyć podziękowanie uczniom wyższych zakładów naukowych, którzy w czasie tegorocznych pamiętnych zmiataczy śnieżnych pracowali dobrowolnie jako zmiataacze śniegu. Każdy z tych pracowników otrzyma kartę pamiątkową z napisem „Dzielnym zmiataaczom śniegu, pamiątka z wojennej zimy 1917.”

Mięso słonia dla Drezna. W rzeźni miejskiej w Dreźnie ubito niedawno słonia, który stał się niebezpiecznym. Słoń ten ważył 55 centnarów. Skóra waży 6 centnarów i została przeznaczona dla wyrobów skórzanych; zapłacono za nią tysiąc marek. Mózg słonia wyosił 9 funtów. Mięso poddano próbie i okazało się wcale smaczne. Nabył je pewien restaurator za 3 tysiące marek. Mięsożarcy Drezna zasmakują teraz i w mięsie słonia. Dobrego apetytu!

Pieczeń z wiewiórki. Dotąd nikt nie wiedział, że te małe gryzonie mogą być nie tylko cealone dla pięknego futerka, lecz też i pieczeń z nich stanowić może smakowity, który wojna na stoły mieszkańców Berlina przyniosła. W pewnym składzie przy ulicy Poczdamskiej sprzedają wiewiórki oczyszczone po 225 i 250 marek za sztukę.

## Z całej Polski.

„Żydzi będą brukowali ulice polskimi głowami.” W sądzie okręgowym w Warszawie po raz trzeci rozważano sprawę Piskusa Lebensolda właściciela sklepu maki i legumin przy ul. Tamce № 50. Oskarżony L. był o to, że dn. 20 czerwca 1916 r. kiedy napadano na „sklepy komitetowe” w Warszawie, tłum zbliżył się także do jego sklepu, gdzie zbil szybę, poczem L. tak się zachował, iż milicja odszukała go gdzieś na strychu i aresztowała. W sporządzonym wtedy protokole urzędowym zaznaczono że L. „bił i przewrócił chłopca, podburzał żydów na katolików i groził, że żydzy będą brukowali ulice polskimi głowami.” W sądzie świadek Natalia Widzikowska zeznała, że L. porwał chłopca, rzucił go o ziemię, wołając Waszemi głowami polskimi będziemy brukowali ulice. „Sąd wydał wtedy wyrok, skazujący L. na miesiąc aresztu.

Przeciw strajkom w okupacji niemieckiej. Na murach w Warszawie rozlepiono obwieszczenia następujące: Wśród strajkujących robotników warsztatów wojskowych znajduje się duża liczba byłych członków armii rosyjskiej którym dotychczas przyznana była ulga przebywania w okupacji podczas, gdy inni podlegali wywiezieniu do niemieckich obozów jeńców.

Ulga powyższa dana była zgodnie z rozporządzeniem urzędu gubernalnego z dnia 19 czerwca 1916 r. z zastrzeżeniem, że byli członkowie armii nie przedsięwzięją nic takiego, cooby mogło zagrazać bezpieczeństwu kraju i wojsk walczących.

Ponieważ strajkujący byli członkowie armii wykroczyli przeciw powyższemu zastrzeżeniu, dnia 10 kwietnia rozpocznie się aresztowanie i wysłanie ich do Niemiec, o ile nie powracą do tego dnia do pracy.

Warszawa dnia 7 kwietnia 1917 r. podp. Gubernator v. Etzdorff  
Generał piechoty.

Pisma łódzkie podały następujący rozkaz łódzkiego gubernatora wojskowego, generała von Smidta:

„Krajowcom, zatrudnionym jako robotnicy kolejowi w obrębie Cesarstwo-niemieckiej łódzkiej gubernii wojennej, zabrania się porzucenia pracy bez zezwolenia właściwej władzy kolejowej.

Wykroczenia przeciwko temu rozkazowi karane będą więzieniem do jednego roku lub grzywną do 1000 marek.

Kto będzie wzywał publiczność wobec kilku osób albo przez rozpowszechnienia druków, lub pism ulotnych, albo w inny sposób do nieposłuszeństwa wobec tego rozkazu nakłaniał, ukarany będzie podług rozporządzenia generała gubernatora w Warszawie z dnia 8 lutego 1916 r. śmiercią, w wypadkach mniej ciężkich więzieniem najmniej 2 latem.”

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Wspomnienie pośmiertne. Z Udrycz w powiecie Zamojskim piszą nam o śmierci zasłużonej tamtejszej nauczycielki ś. p. Bolesławy Paulówny.

I znowu śmierć nieubłagana zabrała jedno młode życie! I znowu ubył nam jedna z tych cichych pracownic, co dla dobra przyszłości poświęca wszystkie siły. Nauczycielką ludową była, a sama z ludu pochodząc, umiała sobie zjednać serca dzieci, umiała wejrzeć w dół i serduzka małych, których dusze rozjaśniała miłością Boga i Ojczyzny!

Odeszła. Nie pomogły żadne wysiłki, starania i ratunek, ani najtroskliwsza opieka lekarska, ani okazana pomoc c. i k. Komendy Obwodowej w Zamościu, — odeszła w wiośnie życia, jak jasny promyk, który nam jeszcze długo przyświecać będzie...! Odeszła od nas, ale my będziemy pamiętać Jej zapal i pogodną pracę, Jej dobroć, łagodność i złote serce.

Pamiętać będziemy, że nas tak kochała, że szkoła, to była Jej dumą i szczęście; pamiętać będziemy, jak otoczona gromadką dzieci, podążała codziennie ochoczo do szkoły i nigdzie nie czuła się tak szczęśliwą, nigdzie nie było Jej tak do brze, jak właśnie w szkole, wśród dziatwy.

Odeszła od nas, dobra Nauczycielko nasza, aleś nas nauczyła, że można być szczęśliwą, spełniając swoje obowiązki, a zdobywszy naukę, nie wywyższała się ponad swój stan, rodzinę swoją i otoczenie. Dałaś nam przykład, jak żyć i pracować trzeba. Krótka żyłaś, ale tak ładnie i pożytecznie!

My chcemy i będziemy Cię naśladować.

Cześć Twojej pamięci.

Zarząd i uczniowie  
Szkoły Ludowej w Udryczach.

## „Prokurator Hallers”.

Sensacja, czy sztuka powieści? pytanie to słycheć był wśród dobrej lubelskiej publiczności, która w środę 11 z. n. zebrała się w Teatrze Wielkim na wystawionym na benefisowe przedstawienie p. Kochanowicza „Prokurator Hallers”.

Odpowiedź na to pytanie brzmi: „us” — średnio.

W „Prokuratorze Hallersie” jest bezwątpienia dużo elementu sensacyjnego, dużo oddziaływania na nerwy widza. Ale zarazem przyznać trzeba, iż sensacyjność „Prokuratora Hallersa” utrzymana jest na dobrym, a przede wszystkim wysoce zajmującym. Zagadnienie dwusobowości prokuratora Hallersa, przemieniającego się w stanie nieświa-

domości w rzeźmieszka, wysoce ciekawem. Mniejsza o prawdopodobieństwo czy nieprawdopodobieństwo takiego zjawiska. W każdym bądź razie samo zagadnienie postawione i ujęte jest w sztuce Lindausa nader zajmująco. Obok afektów nieco niewybrednych są również w „Prokuratorze Hallersie” momenty o dużym napięciu dramatycznym, budzącym na widzu wrażenie głębszej natury. Gdyby nie zbytnia rozwlekłość sztuki, obfitującej w niezawsze potrzebne, wyczerpujące dialogi, można by nazwać „Prokuratora Hallersa” sztuką zbudowaną bardzo zręcznie.

Akcja snująca się wokół owej „dwuosobowości” prokuratora Hallersa utrzymuje uwagę widza przez cały ciąg sztuki w żywym napięciu.

Tytułową rolę grał benefisant p. Kochanowicz, składając nowy dowód swych wielkich zdolności, znajomości sceny i kultury artystycznej.

Celując w każdej roli w umięjętnej charakterystyce p. Kochanowicz i w „Hallersie” przedstawiał się jak najbardziej dodatnio. Gra swoją w akcie pierwszym od razu p. Kochanowicz zacięwał i ujął widownię. Artysta doskonale panował nad każdym ruchem i gestem swoim, nad każdym drgnieniem twarzy; nerwowo rozstrój Hallersa odtworzył p. Kochanowicz bardzo umięjętnie.

Później we wpadających w ton sensacyjnego efekciarstwa momentach sztuki np. podczas wyjścia z mieszkania, powrotu doń i w pewnych scenach w młodziejskiej knajpie umiar i trafne ujęcie gry przez p. Kochanowicza łagodziło ten ton sztuki. W końcowych scenach aktu czwartego miał p. Kochanowicz momenty o szczerzej sile dramatycznej. Natomiast nieco słabszymi były sceny aktu 3-go, po przebudzeniu się Hallersa, które znamionowała pewne załamane linii gry, jaką zakreślił p. Kochanowicz w akcie 1-ym, w scenach tych nerwowa natura Hallersa nie została uzewnętrzniona z taką wyrazistością jak poprzednio.

Po za tymi drobnymi zresztą usterkami gra p. Kochanowicza była bez zarzutu, to też publiczność przyjmowała benefisanta po każdym akcie hucznymi oklaskami. Po akcie 2-gim wręczono p. Kochanowiczowi wielki wieniec z szarfami i upominki.

Na czoło wykonawców innych ról wysunęła się p. Święcicka, która bardzo dobrze odtworzyła postać Czerwonej Róży; może tylko, nieco za wiele dystynkcji, jak na tę postać miała w sobie utalentowana artystka. Naogół udane postacie dali pp. Rdzawicz (Arnoldy) i Biernacki (dr. Felderman). Błąd wypadła postać w interpretacji p. Batogowskiego. Dobrymi byli pp. Wacławska (Agnieszka) Bonarówna (Emma), Powołański (Kleinschen), Dąbrowski (Karol), Winkler (Fingring), Zbierzyński (Dickert) i Wzorzycowski (Sehmmel).

Teatr Wielki.

Dziś z powodu od dyrekcji niezależnych zamiast „Prokuratora Hallersa” — który ukaże się poraz drugi w przyszłym tygodniu wystawiona będzie wesoła operetka „Baron Kimmel”.

Sobota po południu po cenach znizowanych wesoła operetka „Generał huzarów” — wieczorem benefisowe przedstawienie p. Stanisławy Słubickiej; głośna sztuka „Igraszki pani gubernatorowej”; rozpoczęto sprzedaż bilietów w dniu wczorajszym.

Niedziela zapowiada na południu krótkochwile „Pod białym kołnierzem” — wieczorem „Halka” opera St. Moniuszki.

## ronika.

+ Z kroniki żałobnej. (i) Zmarli w Lublinie ś. p. Józefa z Zamojskich Marozytkowska, przeżywszy lat 53 i Jan Gorgol, przeżywszy lat 62.

+ „Wieczór pieśni polskiej”. W niedzielę d. 15 b. m. muzykalna publiczność lubelska, będzie miała sposobność na prawdziwej uczcie artystycznej o głębszym podkładzie kultury muzycznej; usłyszymy umięjętne dobrany przez prof. Niewiadomskiego zespół pieśni polskich, ułożony w sposób, dający możność zapoznania się z rozwojem twórczości naszej w tym ciekawym dziale. Bogaty program obejmuje pieśni staropolskie, pieśni ludowe oraz perły poezji polskiej z muzyką takich mistrzów, jak Karłowicz, Paderewski i in. Pieśni te odtworzy p. Stanisława Argasińska Chojnowska, znana już jako znakomita pieśniarka, zarówno w Galicji jak również i daleko poza granicami kraju. Wieczór odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej o 7 i pół wieczór. Akompaniować będzie p. F. Papiewski. Dochód przeznaczony został na kursy dla dorosłych analfabetów (Uniwersytet Ludowy).

+ „Dama kamejowa”. W „Oazie”, demonstrowany jest obecnie obraz pod powyższym tytułem, inscenizowany na ile znanej powieści Dumasa.

Rolę tytułową odgrywa wybitnie piękna i utalentowana artystka Francesca Bertini, której doskonała gra przykuwa uwagę widza od pierwszej sceny.

Obraz stanowi własność kinoteatru „Oaza”.

+ Z działalności Pogotowia Ratunkowego. W nocy 11 na 12 b. m. Pogotowie Ratunkowe wzywane było w dwóch wypadkach nagłego załabnięcia. Lekarz pogotowia udzielił pomocy Salomeji W., zamieszkałej przy ul. Grodzkiej № 14 i Marjannie Bergiel, którą Pogotowie Ratunkowe odwiozło do przytułku starców.

+ Peśrednio kupna i sprzedaży domów. Dowiadujemy się, że, rozwijające się pomyślnie, Chrześcijańskie Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Lublina, otworzyło wydział pośrednictwa kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koszty pośrednictwa wynoszą: wpisowe 3 rs., 1/4 proc. od członków Stowarzyszenia 1/2 proc. od osób postronnych.

Biuro Stowarzyszenia czynne jest codziennie od 9 ej rano do 12 ej po południu, i mieści się przy ulicy Niecałej № 5.

+ Za pobicie. (i) Za pobicie Marjanny i Aleksandry Kozioł, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej Fiszmann i Moszek Sryja.

+ Ukaranie dorożkarze. (i) Grzegorz Budnik, właściciel dorożki № 182 został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za odmowę jazdy oraz niegrzeczne zachowanie się względem milicjanta.

Stanisław Poleszak, dorożkarz, skazany został na zapłacenie 20 korony lub na trzy dni aresztu, za odmowę jazdy z jednym z miejscowych lekarzy, oraz za żądanie zapłaty wyższej od oznaczonej przez władzę.

+ Z nieporządków miejskich. (i) Na ulicy Olejnej i Rybnej dotąd jeszcze leży niewywieziony śnieg, który czas już byłoby usunąć.

+ Z nieporządków domowych. (i) Właściciel domu przy ul. Krzywej № 9 został skarany na zapłacenie 40 korony kary lub na trzydniowy

## ZAKOPANE

Liliana pensjonat pierwszorzędnym

Hotel Stary 472

CENY PRZYSTĘPNE.

## Więści do Kosi

Jadwiga Jeżowska z Krasnegostawu Lubelskiego poszukuje męża swego Józefa z armii rosyjskiej 14 korpus 8 saperny batalion i rota prosi braci Seweryna Jana oraz znajomych o wiadomość o nim tą samą drogą pisma polskie i rosyjskie przeszone są o przedruk niniejszego, 617

areszt za niewywieszenie w bramie listy lokatorów i porządków domowych, oraz za brak stróża w tymże domu.

Zamieszkała przy ul. Lubartowskiej № 21, G. F. skazaną została na zapłacenie 20 koron kary lub na dwudniowy areszt za niestosowanie się do przepisów sanitarnych. Za to samo ukarani zostali M. K. R. G. i P. H. 20 stu koronami grzywny lub trzydniowym aresztem.

+ Kradzieże. (j) Posadzone o kradzież pary buczków u Chany Lewintmat, Katarzyna Rose i Katarzyna Kielbasa zostały pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Zaskarżono do sądu Bolesława Zaborskiego za usiłowanie skradzenia portfela z 5-ciu koronami, z kieszonki p. Kaziruta w Testrze Wielkim.

## Popierajmy Macierz Szkołną.

## TELEGRAMY.

### Ofenzywa angielska.

AMSTERDAM 13.4 (tel. wł.) W kołach wojskowych angielskich daje się słyszeć zdanie, że obecna ofenzywa angielska jest najwyższym napięciem sił koalicji, mogącym wystarczyć nie więcej niż na 4 do 5 tygodni.

Z powodu braku odpowiednich rezerw, do tego czasu musi skończyć się pierwszy okres ofenzywy.

Niepewność, gdzie państwa centralne projektują ofenzywę wywiera silny wpływ na plany koalicji.

W sprawie rozmieszczenia rezerw wyjechała do Rosji nowa komisja angielska, która zaznajomi dowództwo rosyjskie z planami Robertsona.

### Z kongresu rosyjskiej partji wolności.

PETERSBURG. 13.4. (BK.) Na trzecim posiedzeniu kongresu partji wolności narodowej minister spraw zewnętrznych Milukow oświadczył, iż nie tylko Rosja, ale i cały świat słucha głosu tej partji, której oświadczenie w sprawie wojny zostało bardzo serdecznie powitane przez przedstawicieli państw sprzymierzonych. Rezolucja ta usunęła niepokój, jaki

pierwsze dni rosyjskiej rewolucji wzbudziły w Anglii i Francji. Milukow wypowiedział następnie mniemanie, iż zwycięstwo jest najzupełniej pewnem.

Minister komunikacji Nekrasow wywodził, iż nieporozumienie między rządem prowizorycznym, a Komitetem przedstawicieli robotników i żołnierzy nie miały nigdy poważnego charakteru i zawsze są do wyrównania. W żadnym razie nie mógłby rząd sprawować władzy bez poparcia tego Komitetu. „Złożymy władzę — mówił minister Nekrasow — jeśli zauważymy naszą bezsilność i gdy u żadnej grupy społeczeństwa rosyjskiego nie znajdziemy poparcia”.

### Zjazd socjalistów w Stokholmie

BERLIN, 13.4 (tel. wł.) Według niesprawdzonych dotychczas pogłosek, oprócz posłów Scheldemana i dra Adlera udali się również do Stokholmu: pewien dobrze znany poseł centrowy oraz jeszcze jeden niemiecki wybitny przedstawiciel niemieckiej socjal demokracji.

### „Riecz“ o sytuacji wewnętrznej w Rosji.

PETERSBURG. 18.4 (BK.) „Riecz“ która jest zwierciadłem zapatrywań ministra spraw zagranicznych Milukowa, omawia ogłoszenie rządu o celach wojennych i mówi przytem, że konieczność, przede wszystkim o broni kraju, musi pojednać wszystkie partje. Niektóre całkiem skrajne partje popełniają wielki błąd okraślając jako imperjalizm wszystkie

naturalne dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa Rosji na wewnątrz i do gospodarczego rozwoju. Rząd prowizoryczny, odrzucając cel, by potęgę Rosji powiększyć na koszt innych narodów, nie dopuszcza w żaden sposób możności upokorzenia ojczyzny ani też zmniejszenia jej siły żywotnej i jej nieprzedawniających się praw. Równocześnie potwierdza rząd, że dotrzyma wszelkich zobowiązań w całej pełni. Odsunięcie tego toku myśli groziłoby demokracji rosyjskiej samobójstwem. Konkretne warunki pokojowe postawi lud w ścisłym związku z koalicją.

### Chłopi rosyjscy, a rząd.

BERLIN. 13.4. (BK.) Według „Temps“ oświadczył związek chłopów rosyjskich liczący około 10 milionów członków, rządowi prowizorycznemu zaufanie i pochwalił dotychczasowe oświadczenia rządu. Rosja musi być republikańską, majoraty i dobra klasztorne muszą być wywłaszczone, i musi się zaprowadzić w Rosji przymus szkolny.

### Opieka.

WIENIĘ. 13.4 (BK.) Pieczę nad interesami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Japonji w Austro-Węgrzech objął poseł hiszpański, nad interesami zaś Francji i Włoch poseł szwajcarski. Pieczę nad interesami Austro Węgrów objęli: w Stanach Zjednoczonych i Anglii—szwedzcy posłowie, we Francji—poseł szwajcarski, w Marokko—poseł holenderski, w Japonji—poseł hiszpański.

## DZIŚ ciagnienie 1-ej kl. 38 Loterii Król. Węgierskiej

Niech więc każdy, kto dotychczas nie posiada losu 38 loterii, pośpieszy takowy nabyć aby nieominąć lot. tak przystępnej i bogatej w wygrane, jaką jest Król. Węgiersk. Lot.

Ogółem wygrywa 14 i pół miliona koron gotówką.

Losy w niewielkiej ilości pozostały do nabycia w Głównej Agenturze na Królestwo Polskie

M. Morajne i S-ka w Lublinie, Kapucyńska № 1 (Hotel Victoria)

Urzędowe ceny losów —

8 los	1.50
4 „	3.00
2 „	6.00
1 cały los	12.00



# Drukarnia „Ziemia Lubelskiej”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie staranne.

Ceny przystępne.

### Wydział Apropowizacyjny

powiadamia, że jeśli mąka kluskowa nie zostanie wybrana dziś w piątek 13 b. m. za kuponami mącznymi, to jutro w sobotę 14 b. m. może być sprzedawana za kuponami kaszanemi lub chlebowemi z 1-ej połowy miesiąca kwietnia po 9 łutów za kupon po cenie 13 halerzy (za 9 łutów).

Upredza się sklepy i piekarnie, że kwity z 1-ej połowy miesiąca kwietnia mają być złożone do kontroli najpóźniej do 18 b. m. Rajca Apropowiz. **Sf. Janiszewski** — Naczelnik Biura **Fr. Papiewski**. 618

### Rury wylotowe do motoru 3 konnego do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemia Lubelskiej”.

### Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemia”. 465

### DRABNE OGŁOSZENIA.

**Praktykant rolny** poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Zamojska 7 m 4 387

**Rodzina miejscowa** poszukuje mieszkania w śródmieściu: 2 lub 3 pokoje z przedpokojem kuchnią i wszelkimi wygodami słoneczne suche. Oferty w Admin. „Ziemia” dla W. D. S. 395

**Specjalista**, monter tartaku, poszukuje zajęcia. Probstwo — 14. A. Segdziński 398

**Wolant** lub powozik lekki używany kupię. Oferty w administracji „Ziemia” pod „Powozik”. 399

**Ogłoszenie.** Komisarz Sądowy Adam Wedzelewski zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namiestnikowskiej, w domu pod Nr. 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1917 r. o godz. 12 z rana w Lublinie, przy ulicy „3-go Maja” w domu pod Nr. 8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Szyi Rafała i Małki małż. Blechman, składających się z rozmaitych mebli, ocenionych do sprzedaży na sumę 547 rub. 80 kop., a to na zaspokojenie należności zasądzonych Moszkowi Grinbergowi, Lublin, d. 28 Marca 1917 r. Komisarz Sądowy A. Mo dzelewski. 396

**Fryzjerski** subjekt potrzebny I. Szwed, ul. Początkowska № 1. 399

**Zdolny pomocnik** fryzjerski poszukiwany jest zaraz do pierwszorzędnego zakładu w Krakowie w Hotelu Francuskim. Oferty z podaniem warunków wprost do zakładu przy ul. Pijarskiej 1. 13. Kraków. 833

**Zegarek** znaleziony na Krakowskim Przedm. jest do odebrania w d. „Ziemia” za zwrotem kosztu ogłoszenia. 400

**POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI**